

Joanna Król

Szczecin

Związek Młodzieży Polskiej w strukturach średnich szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1948–1957*

Powstanie Związku Młodzieży Polskiej i jego działalność w szkołach średnich ogólnokształcących w latach 1948–1957 można uznać za pokłosie trzech podstawowych czynników: polityki oświatowej państwa, wynikającej z niej funkcji szkoły licealnej w ówczesnej rzeczywistości społeczno–politycznej oraz nowej koncepcji organizacji młodzieżowej. Ogłoszenie w kwietniu 1947 r. tzw. ofensywy ideologicznej w kulturze, nauce i oświacie¹ wyznaczało również nowe zadania dla szkół średnich ogólnokształcących. Można je sprowadzić do dwóch podstawowych: kreacji nowej inteligencji polskiej o rodowodzie robotniczo–chłopskim i nadanie uczniom tych szkół odpowiedniego oblicza ideologicznego. Z punktu widzenia interesu władz idealnym rozwiązaniem byłoby, aby realizacji tych zadań od strony legislacyjnej towarzyszyło urzeczywistnianie ich w drodze „wewnętrznej”, czyli rękoma samej młodzieży.

Realizacja założonego scenariusza zaczęła być możliwa z chwilą powołania do życia Związku Młodzieży Polskiej (lipiec 1948 r.)² i wprowadzenia go w środowisko szkolne.

Tożsamość ideologiczna ZMP została określona w jego trzech podstawowych dokumentach: *Statucie*, *Prawie* i *Deklaracji ideowo–programowej*. Najważniejsza z nich była *Deklaracja*, która postawiła przed młodym pokoleniem konkretne zadania: zbudowanie silnego przemysłu, usunięcie zacofania ze wsi polskiej, likwidacja wyzysku człowieka przez człowieka oraz zbudowanie silnej floty morskiej. Dużo miejsca zajęły sprawy oświatowe, a postulowane w tej sferze zadania sprowadzały się w głównej mierze do egalitaryzacji edukacji, stworzenia zadowalającej struktury szkolnej, usunięcia analfabetyzmu i wykształcenia u młodego pokolenia bojowego stosunku do pracy. Realizacja tych szczytnych zadań wymagała człowieka wychowanego w duchu „nowej moralności”, prezentującego m.in.: naukowy

* Formuła artykułu wyklucza niestety możliwość wnikliwego przedstawienia podjętego zagadnienia, które ze swojej istoty jest bardzo obszerne i wielowątkowe. Z tego powodu działalność ZMP zostanie przeze mnie potraktowana w sposób syntetyczny i ograniczy się do prezentacji najważniejszych faktów i sformułowanych na ich podstawie wniosków.

¹ J. Jakubowski, *Polityka oświatowa Polskiej Partii Robotniczej 1944–1948*, Warszawa 1975, s. 227.

² M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006, s. 29–30.

światopogląd, człowieka wolnego od przesądów i zabobonów, bojowego, czujnego, wytrwałego i karnego³.

Treść podstawowych dokumentów programowych ZMP również daje wskazówkę co do rodowodu organizacji. Założyciele Związku powoływali się wszakże na tradycje polskiego ruchu robotniczego i lewicowych zrzeszeń młodzieży, ale właściwym źródłem inspiracji był Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomoł)⁴. Porównując treść dokumentów założycielskich obu organizacji, można nawet dojść do wniosku, że jedyną cechą odróżniającą jest nazewnictwo⁵. W tym kontekście nie dziwi więc, że ZMP było częstokroć nazywane „młodszym bratem i towarzyszem broni leninowskiego Komsomołu”⁶, a obowiązek oparcia swej pracy na przykładzie radzieckim znajdował się w oficjalnych dokumentach organizacji⁷.

Jedną z podstawowych zasad zarówno Komsomołu, jak i ZMP był sojusz z partią robotniczą. W przypadku ZMP takim sojusznikiem była najpierw PPR, a potem PZPR, a nazywanie organizacji „prawą ręką partii” szybko znalazło swoje odzwierciedlenie zarówno w dokumentach partyjnych, jak i samej organizacji⁸. W rzeczywistości nie był to żaden sojusz, ale ścisła zależność ZMP od PZPR, którą umacniano ponadto środkami administracyjnymi⁹.

Kontrola partyjna nad organizacją była niezbędna, gdyż dawała chociażby teoretyczną pewność, że zadania ZMP w średnich szkołach ogólnokształcących będą realizowane zgodnie z odgórnym scenariuszem. Szansa była tym większa, gdyż niezwykle szerokie prerogatywy, jakie otrzymał Zarząd Szkolny ZMP od swoich mocodawców, sprawiały, że zaistniało swoiste przetasowanie ról. W praktyce okazało się, że to bardziej szkoła i głównie nauczyciele byli pomocnikami organizacji niż odwrotnie. Zgodnie z aktami prawnymi ZMP miał on kierować całą pracą szkoły, a odpowiedzialność z tytułu swoich poczynań ponosił tylko przed zarządkiem dzielnicowym czy powiatowym¹⁰.

Podstawowe zadanie organizacji, czyli kształtowanie oblicza ideowego młodzieży, miało być realizowane w postaci stałej pracy ideologiczno-uświadamiającej. Drogą ku temu wiodącą były m.in. aktywność społeczna (w tym praca w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, zakładanie zieleńców, zbiórka złomu, walka z analfabetyzmem itp.)¹¹ i udział w akcjach propagandowych (uczestnictwo w obchodach świąt państwowych czy kampaniach związanych

³ *Deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Polskiej. Prawo i Statut ZMP*, Warszawa 1949, s. 4–19.

⁴ B. Hillebrandt, *Związek Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1980, s. 61, 62.

⁵ Zob. *Statut Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży przyjęty na XI Zjeździe WLKZM dnia 6 kwietnia 1949 r.*, Warszawa 1950.

⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) 451/VII — 50. ZMP ZG, Wydział Propagandy i Agitacji. Komisja Propagandowo-Programowa. Szkic deklaracji ideowo-programowej ZMP 1952 r., k. 1; *Plenum Rady Naczelnej ZMP lipiec-sierpień 1950 rok*, Warszawa 1950, s. 35.

⁷ *Statut Związku Młodzieży Polskiej. Uchwalony na II Zjeździe ZMP*, Warszawa 1955, s. 8.

⁸ AAN 451/VII — 50. ZMP ZG, Wydział Propagandy i Agitacji. Komisja Propagandowo-Programowa. Szkic deklaracji ideowo-programowej ZMP 1952 r.; J. Zarzycki, *PZPR a ZMP. Przemówienie wygłoszone na Kongresie Jedności PZPR*, „Nasze Koło Pracuje”, nr 1/1949, s. 5, 6.

⁹ M. Wierzbicki, op. cit., s. 143, 144.

¹⁰ *Praca Zarządu Szkolnego (artykuł dyskusyjny)*, „Nasze Koło Pracuje”, nr 3/1949, s. 67; *O statucie i strukturze ZMP*, Warszawa 1950, s. 15, 16.

¹¹ B. Hillebrandt, op. cit., s. 246–248.

z wyborami do Sejmu, dyskusja nad projektem konstytucji, agitacja na rzecz wprowadzanych reform itp.)¹².

Oblicze ideologiczne wychowanka szkoły średniej formowano również w ramach procesu edukacji szkolnej i jego głównych wymiarów: nauczania, wychowania i działalności pozalekcyjnej.

Proces nauczania

Nauka — zgodnie z ówczesznie głoszoną tezą — przestała być sprawą prywatną ucznia, a stała się jego patriotycznym obowiązkiem¹³. Co więcej, osiągnięcia naukowe uczniów były jednoznaczne z nabywaniem przez nich światopoglądu naukowego.

Gwarantem wypełnienia odgórnych zaleceń został ZMP. W zakres zadań, które zlecono organizacji, wchodziło m.in.: kontrola „wydajności lekcji”, walka o jak najlepsze wyniki nauczania, nadzór nad kierunkiem pracy pozalekcyjnej i organizowanie samopomocy. ZMP otrzymał też misję zwalczania wszystkich tych zjawisk, które obniżały efektywność procesu kształcenia. Rozpoczęto więc batalię przeciwko spóźnianiu się, opuszczaniu lekcji, podpowiadaniu oraz ściąganiu.

Za jedno z głównych zadań organizacji uznano jednak kreowanie u młodzieży materialistycznego oglądu rzeczywistości. Miało się ono odbywać w drodze propagandy marksistowsko-leninowskiej, popularyzacji wiedzy przyrodniczej, „demaskowania nienaukowych teoryjek” oraz walki z przesądami i zabobonami¹⁴. Drogą do zaszczepiania naukowego światopoglądu były zarówno odczyty ideologiczne wygłaszane przez aktywistów ZMP, prasówki, jak i propagowane książki oraz artykuły prasowe¹⁵. W przełożeniu na język praktyki oznaczało to również konfrontację z postawami religijnymi młodzieży. Oficjalne wycofanie religii ze szkół nastąpiło dopiero w 1954 r.¹⁶ i do tego czasu cały wysiłek władz skupił się na możliwie jak największym ograniczeniu nauczania tego przedmiotu. Osiągano to w drodze administracyjnej (podejmowanie przez rady pedagogiczne uchwał o świeckim charakterze szkoły, umieszczanie wspomnianego przedmiotu na pierwszej lub ostatniej godzinie w planie lekcji, odmowa zatrudniania księży), poprzez przymus (podpisywanie przez rodziców rezygnacji z posyłania dzieci na lekcje religii) lub posuwanie się do zwykłej deprecjacji Kościoła i duchowieństwa. We wszystkich tych działaniach — zwłaszcza akcji laicyzacji szkolnictwa aktywny udział brał ZMP, który już w 1948 r. ustami swojego przewodniczącego Janusza Zarzyckiego zaliczył księży do wrogów klasowych¹⁷. Sięgano również do wypróbowanej przy innych okazjach techniki rozbijania grupy, czyli „wrywania” z szeregów młodzieży wierzącej „jednostek najbardziej świadomych”¹⁸.

¹² A. Nasielski, *Każdy ZMP-owiec bierze czynny udział w kampanii wyborczej*, „Sztandar Młodych”, nr 251/1952, s. 2.

¹³ *Krajowa Narada Aktywu Szkolnego ZMP Warszawa 17–18 listopada 1951 r.*, Warszawa 1951, s. 76.

¹⁴ A. Drożdżyński, *O naukowy światopogląd*, „Nasze Koło Pracuje”, nr 6/1953, s. 30, 31.

¹⁵ L. Tokarski, *Książka i prasa — skuteczny oręż w walce o naukowy światopogląd*, „Nasze Koło Pracuje”, nr 8/1953, s. 63–67; W. Janiurek, *Czy istnieją zjawiska nadprzyrodzone?*, „Sztandar Młodych”, nr 4/1951, s. 2.

¹⁶ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, Białystok 1995, s. 161, 190.

¹⁷ E. Kryńska, St. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*, Białystok 2003, s. 130.

¹⁸ AAN 451/IX — 26. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Rzeszów, k. 13–14.

„Wyrwanie” to miało się odbywać chociażby w trakcie pracy w kołach naukowych, których główne zadanie określono jako „zdobycie naukowego światopoglądu materialistycznego”¹⁹, a nad których działalnością czuwał oczywiście ZMP. O wysokim stopniu upolitycznienia działalności kół świadczy chociażby ta oto wypowiedź korespondenta szkoły średniej z Wrocławia: „Praca kółka [miczurinowców] nastawiona jest szczególnie na epokowe odkrycia Miczurina i Łysenki oraz ich praktyczne zastosowania w życiu. Kółko biologiczne zapoznaje ogół uczniowski z podstawowymi zasadami ewolucji, ewolucjonizmu i twórczej nauki Darwina, Naukowe Koło Historyczne pogłębia wiadomości z dziedziny nauk marksistowskich. Na licznych zebraniach wygłasza się referaty analizujące ruchy społeczne i zagadnienia rewolucji proletariackich”²⁰.

Właściwa praca kół naukowych była dla władz bardzo istotna, gdyż obok walki o treść nauki szkolnej miały one za zadanie przygotować młodzież do matury oraz pomóc w wyborze kierunku studiów. Tym samym zyskały funkcję pomocniczą w realizacji jednego z głównych celów ideologicznych, tj. kreacji nowej inteligencji ludowej. Do kierunków, przed którymi „stały wielkie zadania w Polsce”, należały m.in.: hutnictwo, geologia, włókiennictwo, rusycystyka, fizyka, metalurgia, studia pedagogiczne, agrotechnika²¹. Akcja propagandowa na rzecz odpowiedniego wyboru studiów i zawodu odbywała w postaci pogadanek, gazetek ściennych, a także w ramach tzw. dni otwartych drzwi uczelni wyższych²².

Egzaminy na studia można traktować jako ukoronowanie procesu generowania nowej inteligencji polskiej. Punktem kulminacyjnym była zaś matura, która zyskała wymiar propagandowy i rangę obowiązku patriotycznego. Z tego powodu okres przedmaturalny nakładał na członków ZMP „poważne i odpowiedzialne zadania”, do których należały m.in.: pomoc w powtarzaniu przerobionego materiału, walka ze ściąganiem, unikanie odrywania maturzystów od nauki i przeciwdziałanie atmosferze nerwowości²³.

Korzystano też z tych metod walki o dobre oceny, które stały się codziennością szkoły polskiej w okresie stalinowskim. Najbardziej powszechną była szeroko rozumiana samopomoc koleżeńska. Przyjmowała ona dwie formy: indywidualną, czyli tzw. holowanie, gdzie dobry uczeń sprawował opiekę nad gorszym, oraz kolektywną²⁴. Jak wynika z materiałów źródłowych, wyraźnie jednak preferowano pracę zespołową. Kolektywne formy samopomocy obejmowały najczęściej wspólne odrabianie lekcji, dyżur wzorowych uczniów w świetlicy, jak i utrwalanie materiału poprzez pracę w grupach przedmiotowych²⁵. Stosowano też metodę „trójek” klasowych. Na czele każdej „trójki” stał dobry uczeń — zetempowiec, który odpowiadał za jej pracę przed członkiem zarządu klasowego. W celu zwiększenia efektywno-

¹⁹ AAN 451/IX — 40. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Referaty, b.d. O pracy kół naukowych, k. 117–123.

²⁰ *Koła naukowe w szkołach pogłębiają wiedzę*, „Sztandar Młodych” nr 64/1951, s. 3.

²¹ J. Rytłowa, *Decyzję o wyborze kierunku studiów podejmuje się raz w życiu*, „Sztandar Młodych”, nr 99/1951, s. 2.

²² AAN 451/IX — 40. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej, b.d. Jaki mam wybrać zawód, by najlepiej pracować dla Polski Ludowej, k. 155.

²³ J. Rakowski, *Przygotowania do matury — wspólną sprawą nauczycielstwa i młodzieży. Wywiad z Ministrem Oświaty W. Jarosińskim w sprawie egzaminów maturalnych w roku 1953*, „Sztandar Młodych”, nr 97/1953, s. 2.

²⁴ M. Karasiówna, „*Kollqtaj*” w walce z dwójkami, „Pokolenie”, nr 11/1952, s. 5.

²⁵ AAN 237/XVII — 246. PZPR KC. Wydział Oświaty. Protokół z konferencji międzyszkolnej ZMP aktywistów samopomocy koleżeńskiej, Kraków 20 XI 1949, k. 17–20.

ści ich pracy, organizowano między poszczególnymi „trójkami” współzawodnictwo. Najlepsi mieli otrzymywać w nagrodę proporce, umieszczone później przy ich ławkach²⁶.

Wyniki współzawodnictwa umieszczano w postaci tabel na gazetkach ściennych²⁷ lub też uroczyście obwieszczano na tzw. naradach produkcyjnych. Ustalano na nich również wytyczne co do dalszej walki o wyniki w nauce, piętnowano bumelantów i wyróżniano tych, którzy na to zasłużyli. Obecność przodowników nauki i dzielenie się przez nich stosowanymi przez siebie metodami uczenia się i gospodarowania czasem miało być dla pozostałych dodatkowym impulsem do wzmoczenia wysiłku umysłowego²⁸.

Sylwetki przodowników nauki prezentowane były również w gazetkach szkolnych, gdzie stanowiły zamierzony kontrast wobec umieszczanych w tym samym numerze postaci bumelantów i leni²⁹.

Metody, za pomocą których starano się walczyć z ocenami niedostatecznymi, zaskakują różnorodnością i można uznać, że ZMP doszedł w tym do perfekcji. Obok wspomnianych narad produkcyjnych stosowano też krytykę na cotygodniowych apelach szkolnych, zebraniach³⁰ oraz w formach wizualnych w postaci tablic i gazetek ściennych. Bardzo chętnie posługiwano się przy tym satyrą, która w postaci tzw. błyskawic pomogła — jak to przekonywano — „znaleźć właściwą drogę niejednemu bumelantowi”³¹.

Szczególną metodą walki o lepsze wyniki nauczania stanowiły Brygady Lekkiej Kawalerii³². Zadaniem ich członków było „dostrzegać, krytykować i zwalczać każde niedbalstwo, oszustwo, fałsz, wynikające z niedociągnięć czy też ze świadomie wrogiej działalności”³³.

Arsenał nakładów sił i środków, z jakim ZMP podszedł do zagadnienia nauki szkolnej, nasuwa z kolei pytanie o ich efektywność. Lektura dokumentów sugeruje, że sytuacja w tym zakresie nie była najlepsza. Przyczyną tego stanu rzeczy miało być niedostateczne zaangażowanie ZMP w walkę o oceny i brak wyraźnego uświadomienia uczniom celu, jakim miał służyć ich wysiłek intelektualny. Co więcej, mimo upływu lat zarzuty te pozostawały bez zmian. Nadal wskazywano na ignorowanie przez organizację istnienia ocen niedostatecznych³⁴ lub akcyjność w walce o wiedzę, jak i na fakt, że „organizacja ZMP nie wyjaśnia młodzieży, że zła nauka w szkole grozi zahamowaniem wykonywania [naszych] planów państwowych”³⁵.

W ostrzu krytyki znalazły się również metody i formy walki o naukę. Wskazywano na przykład na koturnowość narad produkcyjnych oraz niedostateczne wykorzystanie gazetek

²⁶ A. Wasilkowski, *Lekcja nie kończy się z dzwonkiem*, „Pokolenie”, nr 8/1951, s. 8.

²⁷ M. Karasiówna, op. cit.

²⁸ *Na doświadczeniach przodowników nauki i pracy społecznej powinna się wzorować cała młodzież szkolna*, „Sztandar Młodych”, nr 77/1951, s. 3.

²⁹ Ibidem.

³⁰ AAN 451/IX –11. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Protokoły odpraw organizowanych przez Wydział, 1951 r., k. 1–2.

³¹ J. Wunderlich, *Walczyć o wyniki nauczania — to przede wszystkim uświadamiać i wychowywać*, „Sztandar Młodych”, nr 6/1952, s. 3.

³² J. Szela, *Lekka Kawaleria*, „Pokolenie”, nr 28/1950, s. 2.

³³ J. Wunderlich, *Mocniej atakować niedbalstwo, bumelanctwo, marnotrawstwo Brygadami „Lekkiej Kawalerii” w szkołach*, „Sztandar Młodych”, nr 27/1951, s. 2.

³⁴ T. Strumff, *Dlaczego kol. Stasiek Kuś uczy się źle*, „Sztandar Młodych”, nr 142/1951, s. 2.

³⁵ M. Górski, *Wzmocnij walkę o polepszenie nauki w szkole*, „Sztandar Młodych”, nr 8/1953, s. 2.

ściennych³⁶. Zdarzały się też przypadki, że na liście przodowników nauki znajdowali się uczniowie, którzy mieli kilka ocen niedostatecznych³⁷.

Niezadawalające rezultaty organizacji w sferze nauki miały u swego podłoża kilka przyczyn, z których większość wynikała z samej istoty ZMP. Formalizm, biurokracja i skostnienie nie tylko uniemożliwiały osiągnięcie efektywności, ale z zasady ją wykluczały. Trudno było zresztą o satysfakcjonującą władzę efekty prowadzonej batalii, skoro sami działacze ZMP nie mogli służyć młodzieży przykładem. Aktywiści mieli zarówno problemy z nauką, jak i przestrzeganiem dyscypliny szkolnej³⁸. Nie tylko tolerowali przypadki ściągania, podpowiadania, ale i sami brali udział w tym procederze. Trudno też pominąć milczeniem zjawisko odrywania młodzieży od nauki. Z materiałów źródłowych wynika, że problem ten dotyczył nie tylko aktywistów ZMP, ale i ogółu młodzieży szkolnej³⁹. Apel o zaniechanie tych praktyk nie spotkał się jednak z należytym odzewem i priorytetowe traktowanie pracy społecznej kosztem obowiązków szkolnych stało się codziennością ówczesnej szkoły polskiej⁴⁰.

Proces wychowania

Projekt wychowawczy, z którym ZMP wkroczył do szkół, miał swoje źródło w ideologii marksistowsko-leninowskiej, opartych na niej dokumentach programowych organizacji i nakreślonej tam sylwetce osobowościowej idealnego członka społeczeństwa klasowego. Urzeczywistnienie wszystkich postulowanych cech wymagało najpierw wyeliminowania wszelkich źródeł demoralizacji. Zachowanie czujności wobec „jednostek wrogich, działających na szkodę społeczeństwa, szerzących demoralizację i pogardliwy stosunek do naszej ludowej szkoły”⁴¹ traktowano jako niezbędne uzupełnienie lansowanego ideału wychowawczego.

Istota wspomnianej demoralizacji, jak i jej przejawy, przeciwko którym wytoczono batalię, były jasno określone. Na podstawie dokumentów organizacji, treści wystąpień i artykułów można rzecz sprowadzić do następującej triady: wróg klasowy–chuligaństwo–bikiniarstwo. W rozumieniu władz nieodłącznym elementem demoralizującego wpływu wroga klasowego na młodzież był lansowany przez niego amerykański styl życia, pogardliwie określony mianem „bikiniarstwa”. Jego styl bycia symbolizował bezideowość, dekadencję i zgniliznę świata zachodniego i jako taki stanowił źródło wszystkich problemów wychowawczych: palenia papierosów, nadużywania alkoholu i upadku obyczajów⁴².

Formy walki z bikiniarstwem były analogiczne jak w przypadku walki z nieuctwem i sprowadzały się przede wszystkim do publicznego piętnowania i ośmieszania — na przy-

³⁶ A. Walentyn, *Nauka i wychowanie przede wszystkim*, „Walka Młodych”, nr 4/1955, s. 42.

³⁷ AAN 451/IX — 14. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Protokoły z konferencji i odpraw, 1948–1949, k. 28–29.

³⁸ AAN 451/IX — 28. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Opole, k. 1; AAN 451/IX — 20. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Koszalin, 1950–1952, b.d.

³⁹ AAN 451/IX — 36. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. ZMP w szkole, k. 9–10.

⁴⁰ AAN 451/IX — 26. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Rzeszów, k. 15; AAN 451/IX — 25. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Poznań, 1951–1952, k. 6.

⁴¹ AAN 451/IX — 36. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. ZMP w szkole, k. 9–10.

⁴² *Plenum Rady Naczelnej...*, s. 28–30; *Krajowa Narada Aktywu Szkolnego...*, s. 6.

kład przy okazji licznie organizowanych wieczornic i zebrań⁴³. Powszechnym elementem tego typu spotkań było też głośne odczytywanie „wierszy i satyr”⁴⁴. Za efektywny środek wychowawczy uznano również izolację od środowiska rówieśników. Jego zalety dostrzegał sam przewodniczący Matwin: „Dobrze jest, kiedy się wyśmiewa tych wszystkich «mandolinarzy» i «merynosów», np. zbierając dla nich pieniądze na fryzjera [...] Dobrze jest, kiedy nasze dziewczęta nie chcą z nimi tańczyć, nie chcą się z nimi przyjaźnić”. Matwin pochwalał również, gdy „ZMP–owcy organizują się w plutony ORMO i potrafią przywołać chuligana twardą ręką do porządku”⁴⁵.

Do walki o właściwe oblicze moralne młodzieży zmobilizowano też Brygady Lekkiej Kawalerii, których działalność nie ograniczała się tylko do terenu szkoły. Zgodnie z obowiązującym wówczas regulaminem obecność młodzieży na ulicach miasta po godzinie 20.00 była zabroniona. Zadaniem Brygad było dopilnowanie tego zakazu w praktyce, jak i przeprowadzanie regularnego obchodu lokali, aby spośród ich klienteli wyeliminować młodzież szkolną⁴⁶. W ten sposób starano się walczyć z plagą alkoholizmu, który traktowano jako sprzeniewierzenie się ideałom moralności komunistycznej, a zarazem jako spuściznę rządów kapitalistycznych⁴⁷. Zalecano, aby „wokół pijaków znajdujących się w gronie młodzieży stworzyć atmosferę osamotnienia i izolacji”⁴⁸. Ostracyzm miałby się również wyrażać w ośmieszaniu ich i wyszydzaniu na masówkach i w gazetkach ściennych. Towarzyszyć temu miało systematyczne szkolenie polityczne, uświadamiające nie tylko szkodliwość nałogu dla jednostki, ale i jego zębny wpływ w dziele budowy ustroju socjalistycznego⁴⁹.

Antidotum na problemy młodzieży szkolnej z alkoholem miało być również organizowanie właściwej pojętej rozrywki. Jakies pojęcie o tym, co oznaczała „zabawa w nowym stylu”, daje lektura poniższego fragmentu: „W dniu 31 XII będą organizowane przez szkoły zabawy noworoczne, które mogą trwać do godziny 1, aby dać możliwość młodzieży i nauczycielstwu powitanie nowego roku — 4 roku Planu 6–letniego. W programie zabawy uwzględniono piosenki i wiersze o Planie, o pokoju, zbiorowe korowody młodzieży przebranej za górników, hutników” — czytamy w dokumencie z 1952 r.⁵⁰

Kryteriów „dobrej zabawy” nie spełniały według władz ani potańcówki (polegające „na bezmyślnym wyginaniu się w takt nędznych melodii i piciu wódki”), ani i studniówka, którą uznano za szkodliwą, drobnomieszczańską rozrywkę i która stała się wkrótce tematem przesmiewczych artykułów i rysunków⁵¹.

ZMP wypowiadała się również na temat pożądaných relacji międzyludzkich. Okazuje się, że także tak delikatna materia jak przyjaźń i miłość zyskała podbudowę ideologiczną. Dowiedzono, że prawdziwa przyjaźń może zaistnieć tylko w ustroju socjalistycznym, a to, co istnieje w kapitalizmie, jest jedynie jej zdegenerowaną formą⁵². W jednym z artykułów

⁴³ *Krajowa Narada Aktywu Szkolnego...*, s. 34.

⁴⁴ AAN 451/IX — 28. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Opole, k. 3.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ A. Wasilkowski, op. cit.

⁴⁷ *Zwalczymy pijaństwo przeobrażając świadomość młodzieży*, „Sztandar Młodych”, nr 237/1951, s. 2.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ AAN 451/IX — 6. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Wskazówki dla organizacji szkolnych do pracy w okresie ferii zimowych, Warszawa, 8 XII 1952, k. 32.

⁵¹ *Rozmawiamy z korespondentami o zabawach*, „Sztandar Młodych”, nr 4/1951, s. 3.

⁵² *Krajowa Narada Aktywu Szkolnego...*, s. 34.

prasowych tak oto charakteryzowano tzw. przyjaźń bikiniarską: „Chuligańskim «kumplom» musimy szczególnie ostro przeciwstawić naszą przyjaźń. Chuligani prawie zawsze «zrą się» ze sobą. Natomiast na zewnątrz, w stosunku do «obcych», nie należących do ich szajki, są solidarni. Przejawia się to zazwyczaj we wspólnym udzielaniu «wycisku» nie należącemu do kliki osobnikowi. Taka jest «przyjaźń» chuliganów»⁵³. Jaka jest przyjaźń w wydaniu ludowym, można się dowiedzieć z drugiej części artykułu: „Przyjaźń musi się opierać na trwałych podstawach prawdy i szczerości. Prawdziwi przyjaciele pomagają sobie w pracy, ale zawsze szczerze i otwarcie krytykują błędy»⁵⁴.

Analogiczny arsenał środków i metod zastosowano w celu wyjaśnienia młodzieży istoty miłości. Podobnie jak w przypadku przyjaźni także i tu posłużono się metodą konfrontacji, zestawiając ze sobą miłość w kapitalizmie i miłość w ustroju socjalistycznym. Głównym kryterium różnicy uczyniono wzajemne relacje między chłopakiem a dziewczyną: „Zblazowany bikiniarz uważa, że dziewczyna nadaje się jedynie do tańca i romansu — pisał autor artykułu. — Obrzydliwe historyjki o «kobitach», przechwalanie się «zwycięstwami» na polu erotycznym należą między bażantami do najczęstszych tematów rozmów»⁵⁵. Zupełnie inaczej przedstawiała się wizja miłości w państwie ludowym: „W dziewczynie chłopak powinien widzieć przede wszystkim człowieka — towarzysza i współpracownika»⁵⁶. Artykuł kończył się wezwaniem do pójścia w ślady bohaterów literatury radzieckiej, gdzie można było znaleźć wiele przykładów „socjalistycznej, radosnej i twórczej przyjaźni i miłości»⁵⁷. Za sztandarowe postacie autor uznał m.in. Korczagina i Rytę Ustinowicz z powieści Ostrowskiego *Jak hartowała się stal*, Aleksego Koszowa i Zenię Kozłową oraz Beridze i Tanię Wasilczenko z *Daleko od Moskwy* Ażajewa⁵⁸.

Działalność pozalekcyjna

Szukanie w literaturze radzieckiej odpowiedzi na podstawowe pytania życiowe pełniło również dodatkową rolę, którą można określić jako kształtowanie właściwych zainteresowań kulturalnych. Wpisywało się również w szersze zagadnienie, tj. odpowiednie organizowanie młodzieży czasu wolnego. Treść zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych stanowiła bowiem naturalne dopełnienie procesu indoktrynacji realizowanego w przebiegu edukacji szkolnej. Cel zajęć pozalekcyjnych określono jako rozwijanie „naukowych zainteresowań młodzieży, aktywności społecznej, umiejętności życia w kolektywie, wyrabianie wewnętrznej dyscypliny»⁵⁹.

Rola ZMP w rozwijaniu zainteresowań artystycznych i sportowych młodzieży stała się przedmiotem dyskusji na kolejnych plenach i naczelnych naradach ZMP. W 1950 r. przewodniczący Matwin przekonywał: „Trzeba szeroko wykorzystać ogromne możliwości wychowawcze zawarte w formach kulturalnych i artystycznych, jak: teatr i kino, świetlice i zespoły amatorskie, praca z książką, masowa piosenka, porywająca melodią i tekstem, sport i kultura fizyczna»⁶⁰.

⁵³ K. Naumienko, *Nasze i ich pojęcie o miłości*, „Sztandar Młodych”, nr 302/1951, s. 3.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ S. Milc, *O pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej*, „Nasze Koło Pracuje”, nr 2/1953, s. 55.

⁶⁰ *Plenum Rady Naczelnej...*, s. 44.

Wychowawcza i indoktrynacyjna funkcja przodującej literatury była bardzo pożądana w sytuacji, gdy — jak twierdzono — „wróg oddziaływuje na młodzież za pomocą podsuwanej lektury”⁶¹. Z jednej strony przystąpiono do deprecjonowania „wstecznych” książek, a z drugiej rozwijano akcję na rzecz propagowania „słusznych” lektur. W celu wykazania demoralizującego oddziaływania „zachodniej” literatury na młodzież sięgano po konkretne przykłady z życia szkolnego. „Od pewnego czasu zaczęły się pojawiać w naszej szkole książki takich autorów jak Max Brand, Baxter, Karol May — opowiadał na Krajowej Naradzie uczeń jednego z liceów kieleckich. — Młodzież rozczytywała się w czasie lekcji w *Ben Hurze* i szeregu innych brukowych powieści. Dwóch uczniów, amatorów tej właśnie lektury, ukradło rodzicom pieniądze i uciekło do Gdyni. Chcieli dostać się do opisywanych krajów fantastycznych przygód”⁶².

W tym celu postulowano zarówno ostateczne wyeliminowanie niewłaściwych książek z zasobów bibliotecznych (miały się tym zająć tzw. szkolne rady biblioteczne ZMP), jak i „rozprawienie się” z ich treścią⁶³.

Sprawę upowszechnienia wytworów postępowej kultury powierzono szkolnym aktywistom ZMP. Zgodnie z rzuconym wówczas hasłem: „ZMP-owiec to człowiek z książką” — każdy aktywista miał obowiązek prezentować odpowiedni poziom kulturalnego obycia⁶⁴.

Rozeznanie, które pozycje książkowe zasługują na uwagę młodzieży, dawały zarówno materiały propagandowe ZMP, jak i prasa młodzieżowa. Zamieszczano w nich listę „słusznych” pisarzy — najczęściej rekrutujących się spośród laureatów stalinowskich nagród literackich⁶⁵. Formą propagowania czytelnictwa, którą bardzo często wykorzystywano na szpaltach gazet, było publikowanie listów pojedynczych uczniów, którzy w ten sposób zachęcali rówieśników do sięgnięcia po książkę. Silnym akcentem takich listów było ukazanie „wewnętrznej przemiany” autora korespondencji, która dokonała się pod wpływem organizacji i proponowanej przez nią literatury⁶⁶.

Z materiałów źródłowych wynika jednak, że najbardziej cenionym sposobem propagowania czytelnictwa był bezpośredni kontakt aktywisty z młodzieżą. O tym, jak ważna była indywidualna forma agitacji, świadczy przykład z jednego z liceów warszawskich: „Nie dawno w szkole, do której uczęszczam, zobaczyłem na korytarzu ucznia klasy IX, który z zapalem czytał podniszczoną książkę o tytule *Łowcy brunatnych ludzi* — pisał członek szkolnej organizacji ZMP. — Rozmawiałem z nim na temat książki i dostarczyłem mu *Jak hartowała się stal*. Kolega ten po przeczytaniu powieści o Korczaginie poprosił mnie o następną książkę i powiedział, że teraz będzie czytał już tylko z biblioteczki ZMP-owskiej”⁶⁷.

Analogiczny zestaw metod i środków zastosowano przy okazji kształtowania zainteresowań sportowych młodzieży. Za główne zadania organizacji uznano „tworzenie nowej, ludowej kadry ruchu sportowego i dbałość o stały rozwój ideowy i fachowy tej kadry” oraz

⁶¹ AAN 451/IX — 20. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Koszalin. 1950–1952, k. 28.

⁶² *Krajowa Narada...*, s. 46.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ AAN 451/IX — 6. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Wskazówki w sprawie zakończenia roku szkolnego, 1951–1953, k. 13.

⁶⁵ W. Woroszyński, *Pisarze dobrzy i różni*, „Sztandar Młodych”, nr 94/1951, s. 2; *VIII Plenum ZG ZMP...*, s. 4–25.

⁶⁶ A. Osmycki, *Czytam książki, bo to jest moja wewnętrzna potrzeba*, „Sztandar Młodych”, nr 115/1952, s. 3.

⁶⁷ T. Strumff, op. cit.

„walkę o wysoki poziom ideologiczny ruchu sportowego”⁶⁸. Wśród priorytetów znalazło się też „umasowienie i upowszechnienie kultury fizycznej poprzez wprowadzenie odznaki «Sprawny do pracy i obrony»”⁶⁹.

Potencjał tkwiący w wychowaniu fizycznym w zakresie kształtowania ideologicznego młodego pokolenia spowodował, że bardzo szybko upowszechnienie sportu stało się bezwzględny priorytetem, a niemal wszystkie dokumenty poświęcone tej formie aktywności zdominowały dwa podstawowe hasła: „Každy ZMP–owiec czołowym sportowcem” oraz „Každy uczeń zdobywa SPO”⁷⁰.

Drogą do zdobycia odznaki miał być m.in. udział w organizowanych wówczas biegach narodowych, marszach jesiennych i ZMP–owskich kolarskich wyścigach pokoju⁷¹. Propagowanie tych wydarzeń wśród młodzieży oraz nakłanianie do powszechnego w nich uczestnictwa należało do podstawowych obowiązków szkolnych kół ZMP. Nieodłączną częścią pracy w SKS–ach było również rozwijanie ruchu krajoznawczego i turystyki. Podobnie jak w przypadku sportu tak i tutaj nie zapominano o wymiarze ideologicznym: „Celem krajoznawstwa młodzieżowego zapoznanie z przyrodą ojczyzną i gospodarką, z życiem społecznym i kulturalnym, z przeszłością historyczną i postępowymi tradycjami narodowymi oraz z wspaniałą perspektywą rozwoju w planie 6–letnim”⁷².

Znikoma liczba materiałów źródłowych, które mogłyby pokazać rezultaty tej sfery działalności ZMP, może sugerować, że sytuacja w zakresie rozwijania aktywności sportowej młodzieży nie skłaniała do optymizmu. Przyczyny tego stanu rzeczy były łatwe do zdiagnozowania i sprowadzały się do rzeczy następujących: brak wykwalifikowanej kadry, słabe zaplecze materialne (niewystarczająca liczba sal gimnastycznych, boisk, urządzeń i sprzętu sportowego) oraz niedocenywanie roli wychowania fizycznego przez nauczycieli i administrację szkolną. Niechlubny wkład w nikły rozwój sportu wśród młodzieży miała też sama organizacja ZMP. Słabe zainteresowanie działalnością kół sportowych ze strony instancji wszystkich szczebli uznać można za grzech podstawowy organizacji⁷³. Pozostaje też fakt upolitycznienia sportu, który zabierając tej formie aktywności pierwiastek autentyczności, przekształcił go w kolejny rytuał władzy.

ZMP a społeczność szkolna

Przyczyna niepowodzeń na gruncie pracy edukacyjnej miała również swoje źródło w charakterze kontaktów ZMP z resztą społeczności szkolnej. Zagadnienie kontaktów członków Związku z młodzieżą niezrzeszoną, nauczycielami i organizacjami szkolnymi jest frapujące z dwójakiej przyczyny. Po pierwsze, jego analiza pozwala na odczytanie potencjalnych blokad w uzyskaniu przez ZMP wysokiej efektywności działalności. Po drugie, wiedza na temat

⁶⁸ *Weszliśmy na drogę umasowienia sportu. O osiągnięciach i zadaniach ZMP*, „Sztandar Młodych”, nr 1/1951, s. 7.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ AAN 451/IX — 6. ZMP ZG. Wskazówki do dalszej realizacji uchwały ZG ZMP w sprawie polepszenia pracy organizacji szkolnych na rok 1952/1953, k. 16.

⁷¹ S. Rzeszot, *Młodzieży, na start Biegu Narodowego*, „Sztandar Młodych”, nr 78/1951, s. 2; B. Hillebrandt, *op. cit.*, s. 107.

⁷² AAN 451/IX — 38. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Centralny Młodzieżowy Ośrodek Turystyczno–Krajoznawczy: zadania, notatki, k. 1.

⁷³ *Ibidem*.

tego, jak układały się relacje na linii ZMP–pozostałe podmioty edukacyjne jest wartością samą w sobie, gdyż dopełnia charakterystyki tej organizacji.

Młodzież niezorganizowana stanowiła dla twórców ZMP wyzwanie, gdyż w myśl decydentów oświatowych Związek miał być organizacją masową, obejmującą swoimi wpływami całą młodzież. Analiza materiałów źródłowych pozwala na wyłonienie trzech podstawowych argumentów, którymi szafowała władza przy uzasadnianiu konieczności rozszerzenia wpływów ZMP: brak aktywności i zainteresowań społecznych u młodzieży niezorganizowanej, niewystarczające wyrobienie światopoglądowe i niebezpieczeństwo narażenia się na atak wroga klasowego⁷⁴.

Na podstawie materiałów źródłowych można wyróżnić wiele metod, za pomocą których próbowano kształtować nastroje młodzieży niezorganizowanej, a w efekcie skaptować ją do ZMP. Drogą do realizacji zamierzonych celów miało być w głównej mierze jej zaktywizowanie, co w praktyce oznaczało „wciągnięcie jej do wspólnej pracy społecznej na terenie szkoły”⁷⁵. Warto nadmienić, że nieodłączną częścią walki z biernością uczniów była obróbka ideologiczna, którą uznano za główne zadanie szkolnych organizacji ZMP. Gwarancję powodzenia dawał odpowiedni wybór propagandy, który zgodnie z ogólnymi wytycznymi miał być „świadomy politycznie, śmiały i wesoły, gdyż tylko wtedy będzie lubiany przez młodzież”⁷⁶. W zakres jego obowiązków wchodziło nie tylko prowadzenie systematycznych pogadarek, ale i inicjowanie „ciekawych odczytów przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej” oraz spotkań „całej młodzieży z wybitnymi ludźmi naszego społeczeństwa, jak uczeni, najlepsi pisarze, artyści, przodownicy i wojskowi”⁷⁷.

Oddziaływanie polityczne na młodzież niezorganizowaną dokonywało się również w trakcie procesu edukacyjnego. Z tego powodu osiągnięcie maksymalnej efektywności w przyswajaniu treści przedmiotowych uznano za obowiązek każdego klasowego koła ZMP. Miało ono sprawować nadzór nie tylko nad członkami organizacji, ale też nad pozostałymi uczniami⁷⁸.

Sukces w stworzeniu — jak to nazywano — szerokiego aktywu niezorganizowanej młodzieży⁷⁹ był jednak uzależniony od jeszcze jednego czynnika, który określano wówczas jako „karność i dyscyplinę koła ZMP”⁸⁰. Oznaczało to nie tylko pozytywne oddziaływanie własnym przykładem⁸¹, ale i właściwe relacje z resztą populacji szkolnej. Drugi z wymienionych warunków był wiążący, jeśli władze chciały mówić o realizacji postulatu, który stanowił mantrę powtarzaną we wszystkich dokumentach Związku. Mowa tu o znajomości tych, na których miało się zamiar oddziaływać. Wielokrotnie wspomniano, że „każda organizacja, każde koło powinno tkwić mocno w masach młodzieży niezorganizowanej”⁸², co wymagało znajomości „jej obaw, uprzedzeń, wahań”⁸³. W tym celu za każdym razem przestrzegano: „Organizacje szkolne winny zważać, aby ZMP–owcy nie wywyższali się ponad młodzież nie

⁷⁴ R. Ber, *Wychowywać niezorganizowanych!*, „Pokolenie”, nr 40/1950, s. 4.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ AAN 451/IX — 8. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Apele, listy otwarte, rezolucje, k. 3.

⁷⁷ VIII Plenum ZG ZMP..., s. 34, 35.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ R. Ber, op. cit.

⁸⁰ *O Lekkiej Kawalerii i wielu innych sprawach...*

⁸¹ R. Ber, op. cit.

⁸² *Naprzód — do walki o zbudowanie...*, s. 47.

⁸³ VIII Plenum ZG ZMP..., s. 31.

należącą do ZMP i aby ich stosunki z młodzieżą niezorganizowaną układały się na płaszczyźnie «równi z równym»⁷⁸⁴.

Zdiagnozowane wówczas błędy ZMP, w tym izolowanie się od młodzieży, buta i nieznamość jej potrzeb, zaburzały jednak proces integracji z niezorganizowanymi.

Czynnikiem dodatkowo obciążającym proces integrowania się z niezrzeszonymi było również stosowanie barier rekrutacyjnych: wprowadzanie za przykładem partii okresu kandydackiego, jak i poddawanie kandydatów egzaminowi ze znajomości marksizmu-leninizmu⁸⁵.

Obrazu rzeczywistości dopełniała niesystematyczna i powierzchowna praca polityczno-wychowawcza poszczególnych zarządów szkolnych⁸⁶.

Alternatywnym wyjściem wobec wymienionych powyżej metod pozostało więc oddziaływanie za pośrednictwem pozostałych organizacji szkolnych, a przede wszystkim samorządu szkolnego, PO „Służba Polsce” i ZHP.

W momencie wkroczenia w mury szkolne ZMP samorząd szkolny miał już wypracowaną pozycję i długoletnią tradycję wśród młodzieży szkolnej. Z punktu widzenia decydentów pozostawienie samorządowi dowolności w funkcjonowaniu było jednak wykluczone, a proces sukcesywnego ograniczania jego autonomii rozpoczął się od wysunięcia argumentu o jego niewydolności i złej pracy. Dowodzono, że „nie spełniał swej roli wychowawczej, bo grzebał się w robocie papierkowej, nie prowadząc postawionej na właściwym poziomie pracy uświadamiającej i propagandowej”⁷⁸⁷.

Gwarantem wyższej jakości pracy samorządu miało być roztoczenie nad nim nadzoru ze strony ZMP. W kontekście planowanego zawłaszczenia samorządu dla celów ZMP nie dziwi już szafowanie hasłem typu „każdy uczeń czynnym członkiem Samorządu Uczniowskiego!” ani to, że kierownice w nim stanowiska mieli dzierżyć „najlepsi ZMP-owcy”⁷⁸⁸.

Ograniczenie autonomii samorządu i odgórny nakaz jego kontrolowania oznaczały w praktyce trzy wzorce postępowania jego członków. Było to: realizowanie w swojej działalności wszystkich celów ideologicznych ZMP, próba zachowania niezależności i narażenie się na konflikt z organizacją, wycofanie się w bezpieczną przestrzeń pracy pozorowanej. Materiały źródłowe świadczą, że większość samorządów szkolnych wybrała ostatnią z wymienionych opcji⁸⁹.

W zupełnie odmienny sposób kształtowały się relacje ZMP z PO „Służba Polsce”. Decydowała o tym zarówno genealogia „Służby Polsce”, jak i jej miejsce w systemie edukacji Polski Ludowej⁹⁰. Co więcej, z racji swoich nadrzędnych celów⁹¹ PO „Służba Polsce” była organizacją bardzo podobną pod względem ideologicznym do ZMP⁹².

⁸⁴ *Uchwała ZG ZMP w sprawie polepszenia...*

⁸⁵ AAN 237/XVII — 233. KC PZPR. Wydział Oświaty. ZMP. Notatka w sprawie Krajowej Naraady Aktywu Szkolnego ZMP, Warszawa 10 IX 1951r, k. 18; AAN 451/VII — 5. ZMP ZG. Wydział Propagandy i Agitacji. Notatka o realizacji Uchwały ZG ZMP w sprawie polepszenia pracy szkolnych organizacji, b.d.

⁸⁶ *Uchwała ZG ZMP w sprawie polepszenia...*; J. Wunderlich, *Aktywniej walczyć o wprowadzenie...*

⁸⁷ R. Ber, op. cit.

⁸⁸ J. Tejchman, *Z nowym rokiem pracy Samorządów Uczniowskich*, „Pokolenie”, nr 34/1949, s. 8.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ DzURP 1948, nr 12, poz. 90. Ustawa z 25 II 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

⁹¹ Por. J. Hellwig, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977.

⁹² B. Hillebrandt, op. cit., s. 94.

Wydawać by się więc mogło, że relacje między omawianymi organizacjami powinny się układać w sposób harmonijny. Materiały źródłowe wskazują jednak na wysoki stopień konfliktu między „Służbą Polsce” a ZMP. Głównym przedmiotem sporu był podział kompetencji i związana z tym pozycja w hierarchii ważności szkolnych organizacji młodzieżowych. Sytuację pogorszyła wypowiedź J. Zarzyckiego z 1949 r., według której „zadania ideowo-wychowawcze hufca szkolnego SP *winy malec*”⁹³. Niekorzystne nastroje intensyfikowało dodatkowo ignorowanie przez komendantów hufców dyrektyw ZMP, lekceważący stosunek do jego szeregowych członków, a także kierowanie do prac fizycznych w drodze administracyjnego nakazu⁹⁴. Podczas konferencji aktywu szkolnego ZMP sygnalizowano, że jest „wiele żalów na «konkurencję» hufców szkolnych SP i skarg na ich komendantów”, a „koła szkolne nie wiedzą, co i jak robić w hufcach SP, nie prowadzą w nich planowej i określonej pracy”⁹⁵.

Relacje między ZMP a PO „Służba Polsce” były trudne, ale pamiętać należy, że u podstaw konfliktu nie leżały w zasadzie różnice światopoglądowe, ale ambicje poszczególnych działaczy. W przypadku, gdy brakowało zgodności co do celu i kierunku działalności, o wspomnianej szansie nie było nawet mowy. Sztandarowym przykładem były relacje pomiędzy ZMP a ZHP.

Geneza ZHP, jego etos i rola w kształtowaniu postaw ideowych młodzieży w zasadniczy sposób różniły się z tym, do czego dążył ZMP. Decydująca faza upolitycznienia ZHP nastąpiła z chwilą powstania ZMP. Działania władz miały tu charakter dwukierunkowy: z jednej strony następowała deprecjacja tradycyjnego harcerstwa, a z drugiej akcja jego pacyfikacji przez ZMP. Po frontalnej krytyce skautingu, oparciu pracy harcerskiej na zasadach wychowania socjalistycznego oraz wymianie kadry instruktorskiej przyszedł czas na zmianę symboliki poprzez maksymalne upodobnienie jej do tej, która charakteryzowała ZMP (m.in. odznaka przypominająca znaczek ZMP-owski, czerwona chusta, zastąpienie hymnu harcerskiego hymnem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wprowadzenie nowego prawa i przyrzeczenia harcerskiego)⁹⁶. Likwidację harcerstwa przypieczętowała uchwała z sierpnia 1950 r. obniżająca wiek przyjmowanych do ZMP z piętnastu na czternaście lat, a tym samym wyprowadzająca harcerstwo ze szkół średnich. Z materiałów źródłowych wynika, że w zamyśle władz Związku organizacja harcerska w szkołach podstawowych powinna być przyczółkiem, z którego mieli się rekrutować przyszli członkowie ZMP. W tej sytuacji nadzór ZMP nad drużynami harcerskimi i nadawanie im właściwego kierunku pracy wydawało się niezbędne⁹⁷.

W świetle materiałów źródłowych okazuje się, że wbrew oficjalnym deklaracjom ZMP realizował wytyczne partii i ZG w sposób mało satysfakcjonujący⁹⁸. Niedostateczny nadzór ze strony instancji wojewódzkich spowodował, że już na początku lat pięćdziesiątych utyski-

⁹³ *O pracy szkolnej organizacji ZMP (przemówienie przewodniczącego ZG ZMP kol. Janusza Zarzyckiego, wygłoszone na Ogólnopolskim Zjeździe Inspektorów Szkolnych)*, „Pokolenie”, nr 22/1949, s. 4.

⁹⁴ B. Hillebrandt, op. cit., s. 94.

⁹⁵ AAN 451/IX — 10. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdanie i ocena konferencji aktywu szkolnego (odbytego w dniach 5–27 III b.d.) k. 19.

⁹⁶ J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995, s. 124, 125; K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996, s. 37–39.

⁹⁷ Instrukcja o organizacji harcerstwa w szkole, załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty z 6 IX 1950 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji o organizacji harcerstwa w szkołach ogólnokształcących, w: DzUMO 17/1950, poz. 220.

⁹⁸ *XII Plenum ZG ZMP...*, s. 85.

wano, iż „reorganizacja ZHP nie znalazła właściwego echa w pracy kół szkolnych” oraz że brak jest „wytycznych dla codziennej pracy z harcerzami”⁹⁹. Skutkowało to słabym albo żadnym powiązaniem drużyn harcerskich z kołami opiekuńczymi ZMP i niedostatecznym przygotowaniem harcerzy do wstępowania w szeregi Związku¹⁰⁰. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarczono przewodników drużyn, którzy nie mając wytycznych ani pomysłu na swoją działalność, zarzucili ostatecznie pracę z harcerzami¹⁰¹. Praca z dziećmi wymaga specjalnych kompetencji, a tych na ogół wspomnianym przewodnikom brakowało. Podstawowym błędem było przenoszenie form pracy z rodzimej organizacji bez uwzględnienia wieku podopiecznych, np. referowanie dzieciom klasyków marksizmu–leninizmu¹⁰².

O uchybieniach w pracy wspominało zarówno podczas obrad XV Plenum ZG ZMP w 1954 r., jak i na II Zjeździe. Za najbardziej rażące aspekty wspomnianej działalności uznano m.in. nudę na zbiórkach, bezmyślne kopiowanie pracy dorosłych i szkolne metody zajęć¹⁰³.

Nateżenie niekorzystnych zjawisk było tak duże, że konieczność poprawy współpracy z harcerstwem przybrała postać jednego z artykułów przyjętego wówczas *Statutu ZMP*¹⁰⁴.

Biorąc pod uwagę rok wydania *Statutu*, jak i obrad II Zjazdu, można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że zasadniczej reformy współdziałania z organizacją harcerską nie udało się już przeprowadzić.

Role arbitrow w konfliktach ZMP z pozostałymi organizacjami szkolnymi mogli pełnić nauczyciele, którzy w drodze oddziaływań pedagogicznych mieli szansę łagodzić powstałe napięcia. W tym miejscu rodzi się jednak podstawowe pytanie, czy i na ile mieli taką okazję oraz czy ich starania odnosiły zamierzony skutek. Jest to zarazem pytanie o to, jak kształtowały się ich relacje z organizacją, która praktycznie kierowała całą pracą szkoły.

Momentem przełomowym dla nauczycieli było ogłoszenie ofensywy ideologicznej wśród kadry szkolnej w kwietniu 1947 r. i „boju o duszę nauczycielską” w sierpniu tego samego roku przez S. Skrzyszewskiego¹⁰⁵. Bój, o którym wspominał Skrzyszewski, mógł się okazać niezbędny zwłaszcza w odniesieniu do nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, których określano jako „arystokrację wśród masy nauczycielskiej, uprzywilejowaną pod wieloma względami i z tego tytułu jeszcze bardziej niechętną wszelkim zmianom”¹⁰⁶. Postawa taka była niedopuszczalna w sytuacji, gdy nauczycielem na miarę nowych czasów miał być człowiek uspołeczniony i upolityczniony, afirmujący swoimi działaniami wprowadzany porządek ustrojowy¹⁰⁷. Z tego powodu postulat „psychicznej przebudowy nauczyciela, zwększenia go na nowe tory myślenia i pracy”¹⁰⁸ uznano za podstawowy priorytet polityki oświatowej. Obejmowała ona nie tylko obowiązkowe szkolenie ideologiczne, masowy ruch służbowy polegający na promowaniu ludzi młodych, upartyjnionych (najchętniej o rodowodzie robotniczo–chłopskim), ale i frontalny nadzór w postaci niezliczonych wizytacji i hospitacji¹⁰⁹.

⁹⁹ AAN 451/IX — 10. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania z pracy i protokoły, k. 20.

¹⁰⁰ H. Bossak, op. cit.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² J. Wunderlich, *Organizujemy koła ZMP w klasach ósmych*, s. 2.

¹⁰³ K. Persak, op. cit., s. 65; *Materiały II Zjazdu...*, s. 35.

¹⁰⁴ *Statut Związku Młodzieży...*, s. 26.

¹⁰⁵ E. J. Kryńska, S. Mauersberg, op. cit., s. 156.

¹⁰⁶ Z. Pomianowski, *O kadrach oświatowych w Polsce Ludowej. Referat wygłoszony na Zjeździe Kuratorów, 27 VIII 1947 r.*, „Nowa Szkoła”, nr 2–3/1947, s. 39.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ E. Kureczko, *O postawę społeczną nauczyciela*, Warszawa 1947, s. 43.

¹⁰⁹ F. Mielczarek, *Ideologiczno–polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole 1997, s. 19, 20, 48, 49.

Z chwilą powołania do życia ZMP i wprowadzenia go w mury szkoły średniej decydenci pozyskali dodatkowe i bardzo cenne narzędzie kontroli pracy nauczyciela.

Zgodnie z wolą władz zwierzchnich miało dojść do „ściślejszego zespolenia duchowego i ideowego nauczycielstwa z młodzieżą” i oparcia pracy nauczycielstwa na ZMP¹¹⁰. Z kolei L. Janczak, sekretarz ZG ZMP, uznał, że pomaganie nauczycielowi w „nauczaniu i wychowaniu” to najważniejsze zadanie organizacji¹¹¹. Zastanawiające jest, że jakość współpracy miała być podstawą do oceny całokształtu pracy nauczyciela, co stawia pod znakiem pytania zasadę dobrowolności owej współpracy.

Zrealizowanie postulatu współpracy nauczycieli i ZMP wymagało określenia stosunków zależności i pozycji każdego z tych podmiotów w hierarchii szkolnej. Okazuje się, że władze nie przedstawiły klarownego stanowiska, co dawało później asumpt do pojawiania się różnego rodzaju nieprawidłowości i nadużyć. Na Krajowej Naradzie Aktywu sekretarz ZG ZMP oświadczył wprawdzie, że to „nauczyciel spełnia decydującą rolę w całej pracy szkoły”¹¹², ale już minister oświaty dopowiedział, że nie oznacza to, iż „w jakikolwiek bądź sposób ogranicza się samodzielność organizacji ZMP-owskiej, jej inicjatywę, że pomniejsza się jej rolę i jej odpowiedzialność za to, co się w szkole dzieje”¹¹³.

Równorzędność nauczycieli i członków ZMP została dodatkowo wzmocniona poprzez umożliwienie tym ostatnim udziału w posiedzeniach rad pedagogicznych¹¹⁴. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem nauczycieli, którzy uznali ten proceder za ingerencję w kompetencje kadry pedagogicznej i prostą drogę do podważania jej autorytetu. Obawy nauczycieli okazały się niestety słuszne, a dowodem potwierdzającym tę tezę mogą być liczne wystąpienia władz ZMP, w których nawoływały one do otoczenia nauczycieli szacunkiem i autorytetem¹¹⁵. Jednocześnie jednak wskazywano, która grupa pedagogów powinna liczyć na szczególne wsparcie ze strony młodzieży: „Organizacja ZMP-owska w szkole powinna budzić miłość i szacunek do nauczyciela realizującego wychowanie socjalistyczne (podkr. J. K.)”¹¹⁶. Okazywało się więc, że nie wszyscy nauczyciele zasługują na autorytet, co dokumentuje wypowiedź W. Matwina: „Mamy nauczycieli dobrych, w tej liczbie dużo nowych, młodych. Jasne, że musimy zainteresować się, aby podnieść ich autorytet; mamy nauczycieli średnich i musimy zainteresować się, aby podnieść autorytet również ich, którzy mają wszelkie dane ku temu, aby zmienić ich na lepsze. Trzeci rodzaj nauczycieli to źli nauczyciele i my ich będziemy usuwać, będziemy ich zastępować nowym elementem nauczycielskim”¹¹⁷.

„Źli nauczyciele” to m.in. ci, którzy „wypaczali treści nauczania” oraz rozpowszechniali wsteczny, idealistyczny pogląd na świat¹¹⁸. Czujność i bojowość były tym bardziej wskazane,

¹¹⁰ *Wychować nowe pokolenie świątłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski — to zaszczytne zadanie nauczycielstwa. Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 18 III 1951 roku na III Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Sztandar Młodych”, nr 68/1951, s. 2.*

¹¹¹ Ibidem, s. 15.

¹¹² *Krajowa Narada Aktywu Szkolnego...*, s. 17.

¹¹³ Ibidem, s. 75.

¹¹⁴ DzUMO 1949, nr 3, poz. 29. Okólnik nr 4 z 18 II 1949 r. w sprawie Zespołów Młodzieżowych w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego, zakładach kształcenia nauczycieli oraz w szkołach zawodowych.

¹¹⁵ *Krajowa Narada Aktywu Szkolnego...*, s. 18.

¹¹⁶ Ibidem, s. 74, 75.

¹¹⁷ Ibidem, s. 307, 308.

¹¹⁸ *Gdzie jest nasz wróg klasowy...*, s. 18.

że — jak przekonywano — reakcyjni nauczyciele posługiwali się często metodami, które ze względu na swój charakter były trudne do zdemaskowania (wieloznaczny uśmiech, wzruszenie ramion, ironia)¹¹⁹.

W zakres wrogiej działalności nauczycieli wchodziło również tolerowanie lub też ukrywanie faktu, że na terenie ich szkół funkcjonują nielegalne stowarzyszenia młodzieżowe. Za sztandarowy dowód braku czujności ZMP uznano na przykład sytuację w szkole w Chełmży, „gdzie młodzież wrogo ustawiona przeciwko nam, głównie drobnomieszczańska i kułacka, zorganizowała bandę, która zbierała pieniądze na walkę z komunizmem. Wystosowała pismo do dyrektora, w którym pisze, że uważa go za tych samych poglądów i wierzy w jego pomoc. Dyrektor Laskiewicz zaufania nie zawiódł i po częściowym zdemaskowaniu bandy chciał sprawę zamazać. W kasie szkoły przechowywał materiały bandy i chciał je ukryć przed UB. Bandę zlikwidowano”¹²⁰. Podobny przypadek miał miejsce w liceum w Hrubieszowie, gdzie dyrektor „robił wroga dla ZMP robotę”, ukrywając istnienie w murach szkolnych podziemnej organizacji. Jej likwidacją zajęły się dopiero organa bezpieczeństwa¹²¹.

Wypowiedzi władz ZMP dowodzące udziału nauczycieli w walce klasowej były zabiegiem celowym i służyły jako pretekst do podejmowania wobec nich restrykcji służbowych. Zawartość materiałów źródłowych dowodzi z kolei, że organizacja ZMP miała realny wpływ na politykę kadrową i w wielu przypadkach sprokurowany przez nią donos czy wniosek do wyższych instancji decydowały o zwolnieniu nauczyciela z pracy¹²².

Wylimowanie „reakcyjnych nauczycieli” nie rozwiązywało jednak podstawowego problemu organizacji, jakim były rzesze tych, którzy prezentowali postawę bierną. Było to zjawisko powszechne, a jeśli już pisano o pozytywnym współdziałaniu, to albo pojawiała się dodatkowa informacja typu: „duże znaczenie ma to, że grono jest partyjne”¹²³, albo że nauczyciele pomagają, ale „większość z powodów oportunistycznych”¹²⁴. Większość sprawozdań nosiła natomiast najczęściej adnotację, że „wielu nauczycieli nie ma pojęcia, jak winna pracować organizacja, nie żyje zagadnieniami młodzieży”¹²⁵ lub też „słabo opierają się na pomocy kół klasowych ZMP”¹²⁶. Zarzut o niechęci do współpracy był również kierowany pod adresem członków organizacji. Do najczęściej wymienianych błędów organizacji należało: słabe zapoznawanie ogółu nauczycieli z ideologią i zadaniami ZMP, niedostrzeganie ich roli w procesie nauczania i wychowania oraz brak uświadamiania w kwestii sytuacji politycznej wśród młodzieży¹²⁷.

¹¹⁹ AAN 451/IX — 36. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. ZMP w szkole, k. 21.

¹²⁰ AAN 451/VII — 15. ZMP ZG. Wydział Propagandy i Agitacji. Sprawozdania instruktorów i osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Bydgoszcz, 1950–1953, b.d. Sprawozdanie, b.d., k. 21.

¹²¹ AAN 451/IX — 12. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Ocena pracy Wydziału, b.d., k. 2.

¹²² Ibidem.

¹²³ AAN 451/IX — 30. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZM Warszawa, 1950–1952, k. 41.

¹²⁴ AAN 451/IX — 24. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Łódź, 1950–1952, k. 3.

¹²⁵ AAN 451/IX — 10. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Protokół z zebrania Wydziału Młodzieży Szkolnej z dnia 12 III 1951r., k. 50.

¹²⁶ AAN 237/XVII — 43. PZPR KC — Wydział Oświaty. Wydział Młodzieży Szkolnej, 1950–1952. Ocena na Sekretariat w sprawie..., op. cit., k. 60.

¹²⁷ AAN 451/VII — 5. ZMP ZG. Wydział Propagandy i Agitacji. Notatka o realizacji Uchwały ZG ZMP w sprawie polepszenia pracy szkolnych organizacji, b.d., k. 245; AAN 451/IX — 4. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Informacje o Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego, 1951 r., k. 1; AAN 451/IX —

Duży udział w nieprawidłowych relacjach miał również fakt posiadania przez członków ZMP tak szerokich prerogatyw, które skutkowały wieloma zachowaniami podważającymi autorytet nauczyciela: zwracanie uwagi na forum klasy, przerywanie lekcji pod pretekstem zebrania szkolnego koła ZMP, żądanie wpisywania do dzienników ustalonych przez siebie ocen czy wymuszanie na dyrekcji szkół zwolnienia tych uczniów, których organizacja uznała za nieprawomysłnych¹²⁸.

Radykalne postępowanie członków organizacji wobec nauczycieli stawiało pod znakiem zapytania możliwość realizacji postawionych uprzednio zadań. Przy zachowaniu dotychczasowych priorytetów zmieniono więc tylko metody i zamiast wchodzenia w otwarty konflikt na forum klasy czy szkoły postulowano składanie donosów do wyższych instancji¹²⁹.

Tego typu wydarzenia w połączeniu z nieustannym zastraszaniem nauczycieli spowodowały, że stwierdzenie, iż „młodzież ZMP jest w stałej wojnie z nauczycielstwem”¹³⁰, powtarzało się z niepokojąco wysoką częstotliwością. Wraz z upływem czasu i osłabieniem pozycji ZMP wspomniana częstotliwość również traciła na wartości. Nie jest to jednak jednoznaczne ze stwierdzeniem, że relacje między organizacją a nauczycielami osiągnęły stan harmonii. Nie było to zresztą możliwe w sytuacji, gdy władze do końca nie rezygnowały z ambicji nadzorowania pracy pedagogicznej za pośrednictwem ZMP¹³¹.

Błędy organizacji, o jakich wspomniano w kontekście relacji ZMP z nauczycielami, można zarazem uznać za symptomatyczne dla całości funkcjonowania Związku w szkole. Można je również potraktować jako odpowiedź na pytanie o przyczyny tak niskiej efektywności podjętych działań.

Autokratyczny sposób zarządzania, niemożność wyrażenia otwartej krytyki oraz wszechpotężna biurokracja spowodowały, że już na starcie wątpliwe stało się wypełnienie postawionych przed organizacją celów i zadań. Z drugiej zaś strony świadomość władzy i możliwości spowodowała pojawienie się zarzutu o doktrynerskim sposobie zarządzania, bucie i protekcyjności. Szczególnie niepokojące były sygnały o izolowaniu się od młodzieży i nieznanomości jej problemów. Wydaje się zresztą, że było to sprzężenie zwrotne, gdyż sami uczniowie zniechęcali się do organizacji i wykazywali wobec niej elementarny brak zaufania. Z perspektywy czasu wydaje się, że nawet dodatnie strony działalności ZMP (m.in. aktywizacja młodzieży na gruncie sportowo-artystycznym, pomoc w nauce słabszym uczniom) tracą swój pozytywny wydźwięk. Podporządkowanie ich doraźnym celom politycznym i stosowanie opresyjnych metod działania nadało prowadzonym formom aktywności małą skuteczność i siłę oddziaływania.

5. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Wnioski do pracy z nauczycielstwem po Ogólnokrajowej Naradzie Przodujących Nauczycieli, wrzesień 1952 r., k. 10.

¹²⁸ AAN 451/IX — 14. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Protokół z konferencji wojewódzkich referentów szkolnych odbytej 17 XI 1948 r., k. 7; AAN 451/IX — 18. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Sprawozdania osób delegowanych z ramienia ZG ZMP do ZW Katowice, k. 56.

¹²⁹ AAN 451/IX — 36. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. ZMP w szkole, k. 3.

¹³⁰ AAN 451/IX — 14. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Protokół z posiedzenia odbytego w dniu 29 III 1949 r., k. 26; AAN 451/IX — 17. ZMP ZG. Wydział Młodzieży Szkolnej. Notatka z Wojewódzkiej Narady Aktywu Szkolnego ZMP w Gdańsku, b.d., k. 31.

¹³¹ A. Walentyn, op. cit.

The Union of Polish Youth in the Structures of Comprehensive Secondary Schools in Poland in 1948–1957

The activity of the Union of Polish Youth in comprehensive secondary schools during the 1948–1957 period could be regarded as a consequence of the proclamation in April 1947 of an ideological offensive in science, culture and education as well as the associated new function of the secondary school. The latter entailed the creation of an equally new Polish intelligentsia of working–class–peasant origin and the endowment of the pupils with a suitable ideological facade. The Union of Polish Youth realised tasks delineated at the top within the range of teaching, upbringing, and extra–curricular activities. All initiatives: assistance in schoolwork, the implementation of a new image of secondary school pupils, and the organisation of their free time were suffused with ideology. The subjugation of education to ideological targets was demonstrated also in the methods applied by the Union for the realisation of its intentions. Archival material shows that these were chiefly oppressive methods relying on scorn, deprecation, and relegation from the peer environment. Such means of imposing discipline upon young people escalated animosity towards the organisation and caused the low effectiveness of its initiatives. Equally unsatisfactory proved to be the Union's cooperation with teachers and other school organisations. Frequent cases of undermining the authority of the teachers, incitement to discharge them from work, and intrusion into their competence were the reasons why successful cooperation was extremely rare. Analogous conclusions can be drawn as regards the relations between the Union and other school organisations. The monopolistic character of the Union combined with the arrogance and conceit demonstrated by its members rendered impossible all cooperation for the sake of young people.

From the perspective of time it appears that even the positive aspects of the activity of the Union of Polish Youth (i.a. the activation of young people as regards sport and the arts, helping pupils with their schoolwork) lost their constructive effect. Subjection to current political purposes and the application of oppressive methods adversely affected the effectiveness and force of impact of such methods of activity.